



Sygn. akt II CSK 380/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Spółdzielni Rzemieślniczej "B." w Ł.
przeciwko W. F. i M. C.

o zapłatę,

oraz z powództwa wzajemnego W. F.

przeciwko Spółdzielni Rzemieślniczej "B." w Ł.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 25 kwietnia 2014 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego M. C.

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 27 listopada 2012 r.

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Ł. zasądził od każdego z pozwanych W. F. i M. C. na rzecz powódki Spółdzielni Rzemieśniczej „B.” w Ł. kwoty po 60.875 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 2 marca 2006 r.; oddalił powództwo główne w pozostałej części oraz w całości powództwo wzajemne W. F.

Sąd Okręgowy oparł swe rozstrzygnięcie przede wszystkim na ustaleniu, że pomiędzy powódką a pozwanymi, którzy byli współużytkownikami wieczystymi nieruchomości, została dnia 19 listopada 2002 r. zawarta umowa na wykonanie na tej nieruchomości robót budowlanych polegających na wybudowaniu dwudziestu segmentów domów mieszkalnych o powierzchni 150,44 m. kw. każdy. Strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe na 1.050, złotych za jeden metr kwadratowy powierzchni a zabezpieczeniem prawidłowego wykonania robót miały być kary umowne. Pozwana Spółdzielnia Rzemieśnicza zrzeka na zasadach spółdzielczości firmy budowlane. Prace budowlane objęte umową prowadzili członkowie Spółdzielni. Dnia 26 września 2003 r. pozwany wyraził zgodę, aby pozwana prowadząca działalność gospodarczą pod firmą „A. S.” prowadziła tę działalność także w zakresie budowy domów jednorodzinnych na nieruchomości oddanych im w użytkowanie wieczyste. Powódka wykonała sześć segmentów. Dnia 7 października 2005 r. pozwani wypowiedzieli powodowej spółdzielni umowę o wykonanie robót budowlanych w związku zaprzestaniem przez nią wykonywania prac budowlanych. Wynagrodzenie ryczałtowe wyniosło 1.014.116,04 złotych. Ponieważ strona pozwana zapłaciła kwotę 881.331,40 złotych, pozostała do zapłaty kwota 132.784,60 złotych. Według ustaleń Sądu poczynionych na podstawie opinii biegłego z zakresu budownictwa, powódka nie wykonała wszystkich prac, których wartość wyniosła 31.360,35 złotych. Po jej odjęciu od całości wynagrodzenia ryczałtowego ostatecznie do zapłaty pozostało kwota 101.423,25 złotych, która łącznie z odpowiadającej tej kwocie należnością z tytułu skapitalizowanych odsetek w wysokości 20.333 złotych wyniosła ostatecznie po 60.878 złotych na każdego z pozwanych.

Podczas spotkania w lipcu 2004 r. pozwany próbował wprowadzić aneks do umowy w zakresie wyłączenia go z umowy. M. C. w związku z powołaniem go do

pełnienia funkcji publicznej, chciał pozostawić po stronie zleceniodawców przedmiotowej umowy tylko W. F. Powódka w piśmie z dnia 8 lipca 2004 r. nie wyraziła na to zgody.

Z tych względów Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo, obciążając pozwanych równomiernie z tytułu niewypłaconego powódce wynagrodzenia ryczałtowego w kwotach po 60.878 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 22 marca 2006 r. Jednocześnie Sąd Okręgowy oddalił powództwo wzajemne pozwanej z tytułu kar umownych uznając, że odstąpienie od umowy przez pozwanych nie nastąpiło z przyczyn zależnych od wykonawcy.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 27 listopada 2012 r. uwzględnił jedynie w niewielkiej części apelację pozwanych i zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie początkowego terminu płatności odsetek ustawowych, który zamiast na dzień 22 marca 2006 r. wyznaczył na dzień 29 listopada 2007 r. Sąd Apelacyjny podkreślił, że z treści umowy z dnia 19 listopada 2002 r. wynikało, że całe przedsięwzięcie stron miało wspólny charakter, a nie jak próbował to sugerować pozwany, że dziesięć segmentów miało być wybudowanych dla niego, a dziesięć dla współpозwanej W. F. Pozwany nie wykazał też, by kiedykolwiek przed dniem 7 października 2005 r. skutecznie wypowiedział umowę o roboty budowlane, czy też skutecznie doprowadził do jej rozwiązania w inny sposób. Potwierdza to podpisanie przez niego w tym dniu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy.

Sąd Apelacyjny oceniając niesporną okoliczność faktycznego wykonywania umowy o wybudowanie kolejnych segmentów uznał, że nie ma ona znaczenia dla odpowiedzialności pozwanego. Było to bowiem porozumienie pomiędzy pozwanymi a pomimo, że powódka faktycznie stan ten akceptowała, to jednak nie doszło do zmiany stron umowy z dnia 19 lutego 2002 r. Zgodnie z § 4 pkt 11 umowy, zamawiający zobowiązali się do zapłaty uzgodnionego wynagrodzenia, a § 3 pkt 12 przewidywał, że wykonawca będzie wystawiał faktury o wartości po 50 % sumy należnej na każdego zamawiającego. Na tej podstawie Sąd Apelacyjny przyjął, że zamiarem stron umowy w chwili jej zawarcia było ustalenie odpowiedzialności pozwanych z tytułu zaciągniętego zobowiązania w częściach równych. Ich wzajemne porozumienia w tym zakresie nie mogły, więc skutkować

ograniczeniem możliwości dochodzenia roszczenia wobec pozwanego. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonaną w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji i uznał apelację pozwanego w przedmiocie zarzutów dotyczących jego odpowiedzialności za bezzasadną.

Sąd Apelacyjny podzielił też stanowisko, że w istocie doszło do wypowiedzenia umowy, nie z przyczyn leżących po stronie powodowej, lecz na podstawie art. 644 k.c., czyli bez podania powodów, przy czym wówczas zamawiający może odliczyć od należnego wynagrodzenia, to, co przyjmujący zamówienie zaoszczędził z powodu niewykonania dzieła. Oceniał, jako nieuzasadnione zarzuty apelacji pozwanej dotyczące oddalenia powództwa wzajemnego, zasądzonych odsetek i ryczałtowego charakteru umówionego wynagrodzenia wykonawcy.

Za uzasadnione natomiast uznał Sąd Apelacyjny zarzuty obu apelacji dotyczące błędnego wyliczenia odsetek. Pomimo skapitalizowania odsetek na dzień 28 listopada 2007 r. Sąd pierwszej instancji ustalił początek biegu terminu odsetek od dnia 2 marca 2006 r. Z tej tylko przyczyny Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił w tym zakresie zaskarżony wyrok.

Pozwany M. C. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji. Zarzucił w niej: naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie analizy oświadczenia pozwanego z dnia 6 lutego 2004 r., dalej art. 65 § 1 k.c., art. 4 pkt 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (jedn. tekst: Dz. U. z 2006 r., Nr 216, poz. 1584 ze zm. dalej jako u.o.p.d.g.), art. 471, 472, 644, 656 oraz 647 k.c. Na tych podstawach pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Ponadto przepis art. 398¹³ § 2

k.p.c. stanowi, że w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Art. 398³ § 3 k.p.c. wprowadzenie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., który określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006/4/76; z 7 września 2012 r., V CSK 529/11 a także wyroki z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, niepubl.; z 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025; z 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, niepubl.; z 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, niepubl.; z dnia 2 października 2013 r. II UK 66/13, niepubl.). Już z tej przyczyny nie może być uwzględniony zarzut naruszenia tego przepisu. Poza tym trzeba zwrócić uwagę, iż brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego ma według skarżącego polegać na pominięciu analizy jego oświadczenia z dnia 6 lutego 2004 r. Użyte przez skarżącego sformułowanie "pominięcie" oznacza brak jakiegokolwiek odniesienia się przez Sąd odwoławczy do dowodu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Tymczasem pismo pozwanego z dnia 6 lutego 2004 r. zostało uwzględnione przez Sąd drugiej instancji a zupełnie inną kwestią jest to, że Sąd nie nadał mu znaczenia oczekiwanego przez pozwanego.

W konsekwencji Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę rozstrzygnięcia, których skarżący skutecznie nie podważył w ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Na tej podstawie faktycznej podlegają ocenie dalsze kasacyjne zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Pozostając w dalszym ciągu przy piśmie z dnia 4 lutego 2004 r. należy podzielić wyrażoną przez Sąd drugiej instancji ocenę, iż nie doszło przed dniem 7 października 2005 r. do rozwiązania umowy o roboty budowlane z inicjatywy pozwanego. Poza argumentami przedstawionymi przez ten Sąd trzeba także podnieść, iż w piśmie tym pozwany wnosił nie tylko jego „o wycofanie” z umowy, ale także o „pozostawienie po stronie zamawiającego p. W. F.” Oświadczenie to obejmowało zatem nie tylko ustąpienie pozwanego, ale także wolę wstąpienia W. F.

w jego miejsce. Po stronie inwestorów występowały dwie osoby a roboty budowlane miały być prowadzone na nieruchomości będącej w ich użytkowaniu wieczystym. Wolą pozwanego było nie tylko zerwanie stosunków łączących go z powodową spółdzielnią, ale również przejęcie przez współinwestora prowadzonej inwestycji wraz z ewentualnymi zadłużeniami, które jak wynika z oświadczenia powoda w chwili złożenia przez pozwanego pisma z dnia 6 lutego 2004 r. wynosiło ponad 300.000 złotych. Osiągnięcie oczekiwanego przez pozwanego rezultatu było możliwe w drodze porozumienia pomiędzy wszystkimi podmiotami związanymi umową. Przy braku akceptacji takiej zmiany podmiotowej przez powódkę, która musiałaby także obejmować przejęcie długów ciążących na pozwanym w związku z wykonywaniem umowy, uzasadnione jest obciążenie pozwanego w równej części wynagrodzeniem należnym wykonawcy do chwili skutecznego wypowiedzenia umowy przez zamawiających.

Objęcie stanowiska lub pełnienie funkcji określonej w art. 2 u.o.p.d.g. nie prowadzi z mocy prawa do wygaśnięcia stosunków prawnych z udziałem tych osób ze względu na, wynikający z art. 4 pkt 6 tej ustawy, a skierowany do tych osób, zakaz prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami. W tej samej ustawie została bowiem uregulowana sankcja za naruszenie opisanego zakazu. Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 2 u.o.p.d.g. naruszenie zakazu, o którym mowa w art. 4 stanowi podstawę do odwołania ze stanowiska. Dlatego rzeczą osób, które chcą zajmować określone stanowisko, do których odnosi się ten zakaz jest zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej z chwilą powołania. W odniesieniu do niektórych osób, które przed dniem wyboru prowadziły działalność gospodarczą, zostały przewidziane maksymalne terminy na dokonanie takiego wyboru: czy zrzec się z funkcji, czy zaprzestać prowadzenia działalności gospodarczej (zob. art. 5 ust. 1 pkt 2). Zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej oznacza między innymi rozwiązanie stosunków cywilnoprawnych z udziałem osób objętych zakazem, przy czym brak jest podstaw do przyjęcia, że samo powołanie do pełnienia funkcji lub objęcie stanowiska przez osoby wymienione w art. 1 i 2 u.o.p.d.g. stanowi okoliczność niezależną od tych osób, uniemożliwiającą należyte wykonanie zobowiązania. Jeśli ktoś decyduje się na objęcie w przyszłości tego typu stanowisk, powinien uwzględnić przy wyrażeniu

woli kandydowania obowiązywanie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej i nie może oczekiwać, że konsekwencje dokonanego wyboru będą ponosić dotychczasowi kontrahenci. Dlatego nie można podzielić poglądu wnoszącego skargę kasacyjną, że doszło do naruszenia art. 4 pkt 6 u.o.p.d.g. przez jego niezastosowanie w sprawie.

Uzasadnione jest stanowisko Sądu drugiej instancji, że do ustania łączącego strony stosunku prawnego doszło dopiero na skutek odstąpienia od umowy przez oboje pozwanych na podstawie art. 644 k.c. dokonanego w piśmie z dnia 7 października 2005 r. Jeśli brak było podstaw do odstąpienia od umowy przez zamawiających z przyczyn leżących po stronie wykonawcy, to taką możliwość po ich stronie przewiduje art. 644 k.c. Jak przyjął Sąd Najwyższy z wyroku z dnia 26 stycznia 2001 r. odstąpienie od umowy na podstawie art. 644 k.c. wywiera skutek od chwili jego dokonania a zapłata wynagrodzenia nie jest przesłanką skuteczności odstąpienia (sygn. akt II CKN 365/00, OSNC 2001/10/154). Wynagrodzenie to należy się wykonawcy niezależnie od przyczyn, jakimi kierował się zamawiający odstępując od umowy. Właściwą i przyjętą zresztą przez Sąd drugiej instancji podstawą prawną zasądzenia świadczenia jest wówczas art. 644 k.c. Wobec tego nie mogło dojść do zarzucanego w skardze kasacyjnej naruszenia art. 471 i 472 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie.

Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 647 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że stroną umowy o roboty budowlane może być osoba inna niż inwestor i w konsekwencji przyjęcie pozwany może ponosić odpowiedzialność, jako strona tej umowy, pozostaje w sprzeczności z ustaleniami faktycznymi poczynionymi w sprawie, według których pozwany aż do odstąpienia dokonanego na podstawie pisemnego oświadczenia z dnia 7 października 2007 r. był stroną umowy o roboty budowlane. Wobec tego, w ten niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym sposób (art. 398³ § 3 k.p.c.), skarżący stara się zakwestionować faktyczną podstawę wyrokowania (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1999 r., III CKN 206/98, OSNC 1999, Nr 10, poz. 183). Jak przyjmuje się w judykaturze Sądu Najwyższego zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego

zastosowania określonych przepisów prawa nie może być uwzględniony (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 108/11, niepubl.; z dnia 6 lutego 2014 r., I CSK 252/13, niepubl.).

Z tych wszystkich względów, Sąd Najwyższy oddalił na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. skargę kasacyjną pozwanego.